

*Michał Kobierecki*

ADAM MAŁACHOWSKI I LISTY DO NIEGO Z LAT 1724–1767  
W ZBIORACH OSSOLINEUM<sup>1</sup>

Adam Małachowski, krajczy koronny, był typowym przedstawicielem kultury politycznej i szlacheckiej Rzeczypospolitej w epoce saskiej. Z jednej strony brał aktywny udział w życiu sejmowym kraju, starał się o realizację swoich celów politycznych, które uważał za zgodne ze szlachecką wolnością i służące dobru Rzeczypospolitej. Jednocześnie osiemnastowieczne pamiętniki i historiografia przedstawiały Adama Małachowskiego w życiu publicznym jako człowieka nie stroniącego od alkoholu i zabaw, co miało być zgodne z powiedzeniem o tamtej epoce: „za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”. Jednak wśród szlachty cieszył się zaufaniem i był uważany za obrońcę wolności szlacheckiej, godnego reprezentanta tego stanu, o czym świadczyły niejednokrotnie wybory na posła bądź na deputata do trybunału.

Małachowski urodził się ok. 1706 r.<sup>2</sup>, był synem Józefa, kasztelana inowłodzkiego, i Marianny ze Złotnickich, *primo voto* Dembińskiej, cześnikówny koronnej. Początek jego kariery politycznej przypadł na rok 1732, gdy został marszałkiem sejmiku poselskiego w Szadku i pozwolił na zerwanie obrad mimo niechęci tamtejszej szlachty do tego rodzaju rozwiązań<sup>3</sup>. Sam obecny na sejmie, który zebrał się w tym samym roku, protestował przeciwko jego zerwaniu przez Litwę, choć wcześniej zaakceptował *liberum veto* na sejmiku województwa sieradzkiego<sup>4</sup>.

Podczas elekcji w 1733 r. wystąpił prawdopodobnie po stronie Stanisława Leszczyńskiego, o czym może świadczyć list wysłany przez Jana Tarłę, wojewodę sandomierskiego, z 15 listopada 1733 r., w którym domagał się on przesłania do druku wotów Adama i znaku z elekcji Stanisława Leszczyńskiego<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy powstał na podstawie pracy magisterskiej pt. *Małachowscy w XVIII w. – kariera rodu*.

<sup>2</sup> A. Bieniaszewski, *Urzednicy Wielkopolscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Gąsiorowski, Wrocław 1987, s. 181; Z. Zielińska, *Adam Małachowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 19, Wrocław 1974, s. 386.

<sup>3</sup> Z. Zielińska, *Adam Małachowski...*, s. 386.

<sup>4</sup> J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. 4, cz. 2, Lwów 1886, s. 287.

<sup>5</sup> *Rękopisy Biblioteki Ossolińskich* [dalej: Rkps. Bibl. Ossol.], 11 839, k. 19.

Następnym krokiem Małachowskiego w karierze politycznej był jego wybór na posła z Księstwa Zatorsko-Oświęcimskiego i uczestnictwo w sejmie pacyfikacyjnym, kiedy to został wybrany na deputata do konstytucji w 1736 r.<sup>6</sup> W dwa lata później, jako poseł z tego samego sejmiku, będąc blisko Potockich, popierał – jak i oni – aukcję wojska oraz został wybrany do składu Trybunału Radomskiego jako komisarz łączycki<sup>7</sup>. W 1740 r. ponownie posłował, ale tym razem z województwa sandomierskiego. Jego cioteczny brat Jan, będąc już podkanclerzym, starał się, aby Adam został wybrany marszałkiem, lecz interwencja dworu pokrzyżowała te plany i wysunięto ostatecznie kandydaturę Michała Karwowskiego, stolnika bielskiego. Adam, chcąc forsować własne poglądy, wszedł w konflikt z posłami halickim i wołyńskim, co spowodowało odłożenie obrad. Po przerwie blokował przebieg sejmu, a następnie zerwał go, prawdopodobnie z inicjatywy hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego<sup>8</sup>.

Nadal brał aktywny udział w życiu politycznym kraju, m. in. w maju 1742 r. był na radzie senatu we Wschowie, a w następnym roku został wybrany na komisarza oświęcimskiego na przyszłą kadencję Trybunału Radomskiego. Prawdopodobnie otrzymał nagane, wspólnie z Adamem Tarło, za obrazę i lżenie Trybunału Piotrkowskiego<sup>9</sup>.

Jego kariera działacza parlamentarnego nadal się rozwijała i gdy nadchodziły terminy zwołania sejmu w 1744 r. był przygotowany do reprezentowania poglądów swojego stronnictwa. Został posłem, tym razem z województwa krakowskiego, i na sesji sejmowej prowincji małopolskiej wszedł z posłami ruskimi w spór dotyczący sposobu uzyskania sum na aukcję wojska. To spowodowało, że cały sejm stał się terenem politycznego ping-ponga. Na sesji 4 listopada obradowano nad określeniem kompetencji urzędu podskarbiego i skarbu, wtedy też Adam Małachowski wystąpił z wnioskiem, aby król wyznaczył i obsadził to stanowisko, wakujące od dwóch lat. Sesję odłożono na dzień następny. Małachowski nie zrezygnował ze swojego postulatu i prosił, by kandydatem na ten urząd został Karol Sedlnicki oraz nie chciał ograniczenia kompetencji nowo wybranego podskarbiego. Było to wystąpienie w imieniu stronnictwa Potockich, ponieważ to oni popierali kandydaturę Sedlnickiego. Aby rozładować napięcie, August III

<sup>6</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1, Kraków 1909, s. 322; Z. Zielińska, *Adam Małachowski...*, s. 386.

<sup>7</sup> J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 3, Petersburg 1856, s. 273; Z. Zielińska, *Adam Małachowski...*, s. 386.

<sup>8</sup> W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 1918, s. 327; M. Skibiński, *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. 1, Kraków 1913, s. 100, 129, 133; Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 21.

<sup>9</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 274; M. Skibiński, *op. cit.*, t. 1, s. 354.

zapropował, że po sejmie wyznaczy nowego podskarbiego, na co Małachowski wyraził zgodę. Gdy jeden z posłów zgłosił wniosek, aby ujawnić, którzy z posłów pobierali pensję z pruskiej kasy, Adam niezwłocznie go poparł widząc w tym szansę na usunięcie przekupnych parlamentarzystów będących reprezentantami obcych państw. Proponował również pewne zmiany w kwestii trybunałów, m. in. chciał, aby dla każdego województwa powołano sąd oraz przedstawił warunki, które określałyby możliwości zasiadania w Trybunałach. Na sejmie tym wybrano go w skład deputacji do konstytucji, jednak jako zwolennik Potockich nie widział szansy na pozytywne zakończenie obrad i dlatego pomógł w zerwaniu sejm<sup>10</sup>.

Dalszym etapem kariery politycznej był sejm w 1746 r. odbywający się w Warszawie, na którym – podobnie jak sześć lat wcześniej – zaproponowano oddanie mu laski marszałkowskiej. Kandydaturę tę popierał kanclerz Jan Małachowski pisząc do H. Brühla i rekomendując Adama jako kandydata kompromisowego między frakcją Potockich a rodziną, ale pierwszy minister nie zgodził się na tę propozycję. Nie zrażony tym, będąc zwykłym posłem, po raz kolejny został wybrany za deputata do konstytucji, a przez wojsko na komisarza Trybunału Radomskiego<sup>11</sup>.

W dwa lata później jako poseł z województwa krakowskiego brany był pod uwagę przy zgłaszaniu kandydatów na funkcję marszałka sejmowego. Do wyboru znów nie doszło, ale Małachowski brał bardzo aktywny udział w obradach, m. in. w sprawie sposobu wyboru komisarzy do lustracji i komisji lustracyjnej, hiberny w starostwach ruskich i cła brzeskiego. Oprócz tego, cały czas domagał się zmian i reform w sądownictwie, jednak było to już działanie bardziej demagogiczne niż mające przynieść jakąś korzyść. Sejm ten, podobnie jak i inne, zakończył się zerwaniem, ale Adam po raz kolejny potrafił przekonać posłów, by wybrali go na deputata do konstytucji. Innym sukcesem Małachowskiego był natomiast wybór na marszałka Trybunału Skarbowego, w którym znalazł się jako komisarz ziemi wieluńskiej. Udało mu się też utrzymać związki z wojskiem, czego wyrazem stało się uczestnictwo w kole generalnym na Solcu, które odbyło się jesienią 1748 r.<sup>12</sup> Współpracując ze Stronnictwem Potockich i będąc aktywnym jego członkiem, został przez nich wyznaczony na przedstawiciela,

<sup>10</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 274; W. Konopczyński, *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice, drobiazgi, fraszki historyczne*, Kraków 1921, s. 118; idem, *Liberum veto...*, s. 328; M. Skibiński, *op. cit.*, t. 1, s. 604, 711, 736; t. 2, s. 89, 336, 337; Z. Zielińska, *Walka...*, s. 117, 122, 128.

<sup>11</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 274; W. Konopczyński, *Liberum veto...*, s. 328; idem, *O jedność w Królestwie 1745–1746*, „Przegląd Historyczny” 1917–1918, t. 21, s. 248.

<sup>12</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 275; W. Konopczyński, *Liberum veto...*, s. 328; M. Matuszewicz, *Pamiętniki [...] kasztelana brzesko-litewskiego 1714–1765*, t. 1, Warszawa 1876, s. 193; J. Michalski, *Studia nad reformą sądowniczą i prawa sądowego w XVIII w.*, Wrocław 1958, s. 111, 119, 207, 231; Z. Zielińska, *Walka...*, s. 253, 259, 264, 266–267.

opiekuna partii krakowsko-sandomierskiej. Potwierdzeniem jego popularności oraz wiedzy prawnej był wybór w 1749 r. do składu Trybunału Radomskiego oraz Trybunału Piotrkowskiego. Na obrady tego ostatniego przybył w dniu otwarcia, 6 października 1749 r., z „orszakiem”, w skład którego wchodziło 30 „Tatarów” i 400 szlachty „wielce zdolnej do rozwiązywania gordyjskich węzłów aleksandrowskim sposobem”<sup>13</sup>. W ten sposób udało mu się zerwać jedyny raz w historii Rzeczypospolitej trybunał.

Przed sejmem w 1750 r. kanclerz Jan Małachowski doszedł do porozumienia z Adamem, iż ten jako współpracownik hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego nakłoni go do zmiany stanowiska wobec dworu. Grę tę akceptował Henryk Brühl, ale nie udzielił jej zbyt gorącego poparcia, podobnie jak i Adamowi, który jako poseł na sejm, wybrany z Księstwa Zatorsko-Oświęcimskiego, próbował po raz kolejny zostać marszałkiem sejmku. Gdy rozpoczęły się obrady, poseł Małachowski przedstawił swoje poglądy na pojęcie głosu wolnego, a uczynił to nie czekając na wybór marszałka. Stwierdził, że według niego istnieją prawa podstawowe, fundamentalne, czyli *lex legum*, na podstawie których są ustalane ustawy. Uważał, że głos wolny jest równie ważny jak ustawy i powoływanie się na nie przeciwko wolności słowa jest nieprawidłowe i nieważne. Takie poglądy spowodowały, iż wziął czynny udział w dyskusjach i sporach, które toczyły się na sejmie, jednocześnie nie dopuszczając do obioru marszałka. Król próbował ratować obrady i chciał, aby Antoniego Potockiego i Adama Małachowskiego mianować deputatami do konstytucji, ale i to nie pomogło. Poseł bełski Wydźga wstrzymał obrady i wyjechał z Warszawy, co spowodowało rozejście się sejmku bez podjęcia jakichkolwiek decyzji<sup>14</sup>.

Swoją działalność polityczną w stronnictwie republikańskim „wspierał” często pomocą materialną, którą otrzymywał od przedstawicieli Francji, ponieważ uważano go za kogoś „najpopularniejszego, najstarszego i najwymowniejszego”, nadającego się doskonale do współpracy. Związek ten trwał od lat czterdziestych do połowy pięćdziesiątych osiemnastego wieku<sup>15</sup>. Postawa Adama nie przyczyniła się do poprawy jego wizerunku na dworze, co spowodowało, że przewidywane dla niego województwo sandomierskie przejął Jan Wielopolski, cześnik koronny<sup>16</sup>. Początek lat pięćdziesiątych nie

<sup>13</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 275; K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. 1, Kraków 1887, s. 92; Z. Zielińska, *Walka...*, s. 280, 289.

<sup>14</sup> *Dziariusze sejmowe w wieku XVIII*, t. 3, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1937, s. 4, 6, 8, 10–11, 14–15, 22, 27; idem, *Sejm grodzieński 1752 roku*, Lwów 1907, s. 349; Z. Zielińska, *Walka...*, s. 309, 310, 315.

<sup>15</sup> W. Konopczyński, *Polska...*, t. 1, s. 314, 324, 325; K. Waliszewski, *op. cit.*, s. 23, 168, 188.

<sup>16</sup> Z. Zielińska, *Walka...*, s. 324.

był zbyt szczęśliwy dla zwolenników obozu republikańskiego, ponieważ odeszli z niego w 1749 r. Michał i w 1751 r. Józef Potoccy oraz w 1750 r. Jan Tarło. Partia ta nie zyskała sobie u potomnych zbyt pochlebnych opinii, gdyż „można było [o niej] powiedzieć, że stanowi wewnątrz wielkiej nierządnej Rzplitej małą rzeczpospolitą jeszcze nierządniejszą”<sup>17</sup>.

Adam po śmierci swojego opiekuna, hetmana wielkiego koronnego, udał się zaraz pod opiekę nowego przywódcy republikańskiego Jana Klemensa Branickiego. Jednak obóz związany z Czartoryskim – widząc, jaką rolę odgrywał Małachowski – przystąpił do nacisków, aby odsunąć go od regimentarstwa małopolskiego, które otrzymał od Józefa Potockiego. W 1749 r., w zamian za obietnicę awansu, postawiono Branickiemu warunek, że musi odsunąć trzech „najniebezpieczniejszych” regimentarzy. Wymusił więc on na Adamie rezygnację, która nastąpiła jeszcze w 1751 r., Małachowski zrzekł się wówczas przewodniczenia republikanom<sup>18</sup>. Usuwając się ze sceny politycznej wszedł, wybrany z województwa sieradzkiego, do Trybunału Piotrkowskiego. Gdy wybierano w Piotrkowie marszałka, pomoc kanclerza Jana Małachowskiego oraz poparcie Potockich, Branickiego i zgoda H. Brühla pozwoliły na objęcie funkcji przez deputata sieradzkiego. Później Adam Małachowski zabiegał o wynagrodzenie za przewodnictwo w pracach Trybunału w postaci dzierżawy starostwa braclawskiego, które miało mu zapewnić odpowiednią pozycję materialną. Zastąpił ten sąd z pijaństwa, ale – jak pisze jeden z biografów Adama –

długi pobyt w Piotrkowie i w Lublinie wykrył w nim zdolności nowego rodzaju. Był energicznym i dzielnym mężem, umiał też na wodzy powstrzymywać namiętności i kierować obradami sędziów<sup>19</sup>.

Jako przeciwnik polityczny Czartoryskich starał się ograniczać w Trybunale ich wpływy i wydawać wyroki bądź decyzje im nieprzychylnie, m. in. w sprawie Wojciecha Szamockiego<sup>20</sup>. Takie postępowanie spowodowało podobną reakcję – w 1752 r. Adam i jego syn Stanisław nie weszli do sejmu, ponieważ Familia dzięki swym wpływom zerwała sejmik lubelski, gdzie obaj kandydowali<sup>21</sup>.

W następnym roku wziął udział w podziale ordynacji ostrogskiej, otrzymał wioskę Holczę w województwie wołyńskim, co spuentował w swojej pracy K. Waliszewski w zdaniu

a dalej jeszcze na szarym końcu, wstydliwego i pełnego skupułów, ale ziałomionego bądź co bądź, przywiedzionego do stołu ponętą mizerną jednej lichej wioszczy<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> W. Konopczyński, *Sejm...*, s. 32.

<sup>18</sup> W. Konopczyński, *Mrok i świt. Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 72–73; Z. Zielińska, *Walka...*, s. 329, 330; idem, *Adam Małachowski...*, s. 386.

<sup>19</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 280; Z. Zielińska, *Walka...*, s. 330, 332.

<sup>20</sup> Z. Zielińska, *Walka...*, s. 333, 337.

<sup>21</sup> W. Konopczyński, *Sejm...*, s. 71; idem, *Mrok i świt...*, s. 390.

<sup>22</sup> K. Waliszewski, *op. cit.*, s. 188.

Jednak w kilka lat później, 12 grudnia 1756 r., wydaje manifest zrzekając się części ordynacji ostrogskiej, za co otrzymuje od króla wieś Wolice<sup>23</sup>. Na sejmie w 1754 r., w którym Adam brał udział jako poseł z województwa sieradzkiego, głównym tematem obrad był los podziału dóbr ostrogskich. Sprawa ta bulwersowała posłów i Małachowskiego, który uważał, zgadzając się z opinią Branickiego, że decyzje dotyczące podziału powinny nastąpić wcześniej, a teraz nie należy udzielać zgody na zatwierdzenie rozbioru ordynacji. W tym samym roku hetman planował, dzięki pomocy Francji, zawiązanie konfederacji, do której miał być wciągnięty Adam. Małachowski w dwa lata później będzie domagał się laski marszałkowskiej w tej niedosłej do skutku konfederacji<sup>24</sup>.

25 maja 1755 r. Adam Leon Małachowski otrzymał nominację na pierwszy urząd w swej karierze politycznej – krajczostwo koronne<sup>25</sup>. Symboliczne znaczenie urzędu może świadczyć o tym, że nie trzymał się zbyt blisko króla (jak Jan kanclerz) ani też nie był tak potężnym opozycjonistą, aby mu zagrażać; wolał pozostawać wśród szlachty niż robić karierę wśród senatorów<sup>26</sup>. Jednak przyczyna nominacji wydaje się bardziej prozaiczna, można się domyślać, że przeszedł wówczas do obozu Jerzego Mniszcha, który organizował własną partię. Wejście w skład kamaryli Mniszcha nie przyniosło Adamowi krzesła w senacie, co było wygodne dla marszałka nadwornego, ponieważ gdyby Małachowski został senatorem, mógłby stracić wpływy w sejmie i przez to stać się politykiem bezwartościowym. Sam marszałek nadworny doceniając znaczenie krajczego postarał się o nadanie mu Orderu Orła Białego<sup>27</sup>.

W 1755 r. wybrano Adama także na marszałka Trybunału Radomskiego, w roku następnym był marszałkiem Trybunału Piotrkowskiego i ugruntował swą pozycję działacza szlacheckiego<sup>28</sup>. Gdy nadszedł rok 1758 i zbliżał się sejm, krajczy, ze swymi stronnikami, rozpoczął kampanię poparcia dla własnej kandydatury poselskiej, o czym świadczą listy wysyłane przez kanclerza Jana Małachowskiego do różnych osób<sup>29</sup>. Akcja ta dała rezultaty, ponieważ został posłem z województwa łęczyckiego, a następnie wybrano go na marszałka. Głównym tematem obrad, który bulwersował posłów, była kwestia obecności wojsk rosyjskich w granicach Rzeczypospolitej.

<sup>23</sup> W. Konopczyński, *Polska...*, t. 1, s. 7, 13, 354.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 13, 45, 314; W. Konopczyński, *Liberum veto...*, s. 328; *Djariusze...*, s. 208–209, 230–231, 243.

<sup>25</sup> K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 67.

<sup>26</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 278.

<sup>27</sup> Z. Zielińska, *Adam Małachowski...*, s. 386.

<sup>28</sup> S. Askenazy, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 1, Warszawa 1910, s. 74–75; J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 281.

<sup>29</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 888, k. 85, 88, 93, 99, 101.

Mimo głośnych żądań poselskich dotyczących uchwalenia konstytucji w tej sprawie, stronnictwo królewskie pragnęło przejść do dalszych obrad, co wywołało protest jednego z posłów i zakończyło się zerwaniem sejmku. „Z płaczem pożegnał go Małachowski, który już teraz był Marszałkiem starej laski”<sup>30</sup>. Wybór na marszałka sejmowego był chyba największym sukcesem w politycznej karierze krajczego.

W 1759 r. otrzymał rangę pułkownikowską chorągwi pancерnej, w której pełnił wcześniej funkcję rotmistrza. Miało to być dla niego nagrodą, ponieważ

stopień regimentarski i pułkownikowski dostawały się zwykle zasłużonym obywatelom i pospolicie nie wojennym – stopień ten był po prostu wysoką godnością, nagrodą lat i pracy<sup>31</sup>.

Gdy rozpoczynał obrady sejm 1760 r. krajczy był posłem z ziemi wyszogrodzkiej z województwa mazowieckiego i otwierał je jako marszałek starej laski „mową o klęskach ojczyzny”. Nie mógł doprowadzić do obioru marszałka, ponieważ zerwano obrady, podobnie jak dwa lata wcześniej, z powodu obecności wojsk rosyjskich w kraju. Na pożegnanie wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział

upada nadzieja, usycha język, drętwieje cały człowiek na pierwsze wynikające z ust prześwieatnej izby słowa, już wszystka publiczna ginie nadzieja porządnej ekspektatywy...<sup>32</sup>

Podobnie i w 1761 r., na następnym sejmie, na którym posłował z ziemi wieluńskiej, otwierając obrady wyraził żal, że tak wiele sejmów nie doszło do skutku i wskazał na króla, jako mogącego uratować kraj od klęski. Mimo tych smutnych uwag nie widział możliwości zrealizowania projektów, które przewidywały głosowanie większością głosów i wyeliminowałyby zrywanie sejmów z praktyki parlamentarnej<sup>33</sup>.

W 1762 r. otworzył ponownie sejm, tym razem jako poseł z województwa łęczyckiego, i na samym początku musiał uspokoić szlachtę w izbie sejmowej, ponieważ atmosfera była tak gorąca, iż wydobyto szable. Dzięki zabiegom Adama udało się nie dopuścić do rozlewu krwi, ale sejm, który przebiegał w takich okolicznościach sprowokowanych przez próbę wyrzucenia z izby syna Henryka Brühla, został zerwany i Małachowski ponownie nie zdołał doprowadzić do wyboru nowego marszałka<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 285; *Djariusze...*, s. 256, 257, 264–265, 266, 267–268; W. Konopczyński, *Polska...*, t. 1, s. 505; M. Matuszewicz, *Pamiętniki...*, t. 3, s. 34.

<sup>31</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 279, 280; Z. Zielińska, *Adam Małachowski...*, s. 386.

<sup>32</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 293; W. Konopczyński, *Polska...*, t. 2, s. 143, 144, 408.

<sup>33</sup> W. Konopczyński, *Liberum veto...*, s. 328; idem, *Stanisław Konarski*, Kraków 1926, s. 274; M. Matuszewicz, *Pamiętniki...*, t. 3, s. 124.

<sup>34</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 297–298; J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Warszawa 1971, s. 104; W. Konopczyński, *Polska...*, t. 2, s. 287, 474; J. Szujki, *op. cit.*, s. 354.

Był to ostatni sejm, który odbył się za czasów Augusta III. Po jego śmierci, w okresie bezkrólewia, Czartoryscy rozpoczęli przygotowania do sejmiku konwokacyjnego, który miał otwierać właśnie krajczy jako marszałek starej laski. Gdy tylko rozpoczął obrady, wiedząc o przygotowaniach prowadzonych przez Familię i obawiając się o przebieg tego sejmiku, zaprotestował przeciwko działaniom Czartoryskich i wyszedł z sali zabierając ze sobą laskę marszałkowską. W tym samym dniu próbował oblatować swój manifest, następnie opuścił Warszawę<sup>35</sup>. Złość i sprzeciw wobec nowo wybranego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie trwała zbyt długo, ponieważ w grudniu 1764 r. Adam złożył reces, a w maju 1765 r. hołd uległości.

Po raz ostatni Adam Małachowski, krajczy koronny, został posłem z województwa krakowskiego i brał udział w sejmie 1766 r. Pozostawał nadal wierny swoim poglądom i protestował przeciwko ograniczeniu *liberum veto*, domagał się rozwiązania konfederacji. W grudniu 1766 r. zachorował i w kilkanaście dni później zmarł 6 stycznia 1767 r. w Bąkowej Górze. Został pochowany w Wielkiej Woli (Paradyżu) w Opczyńskim<sup>36</sup>.

Do naszych czasów zachowały się różne dokumenty i papiery po rodzinie Adama Małachowskiego, jego rodzicach, siostrach oraz synach. Archiwum to, jako własność Piotra Małachowskiego, wojewody krakowskiego, syna Adama, trafiło po śmierci tegoż w ręce jego drugiej żony Tekli z Wodzickich, która w 1825 r. przekazała je swemu bratu Józefowi Wodzickiemu. W 1939 r. Archiwum Wodzickich z Kościelnik zostało zakupione przez Ossolineum i obecnie znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu<sup>37</sup>. Wśród rękopisów zachowanych po Adamie Małachowskim dużą część zajmuje korespondencja. Analizując treść listów trzeba pamiętać, że jest to dość specyficzne źródło historyczne. Epistolografia powstała w starożytności, przetrwała średniowiecze, aby w renesansie stać się jeszcze jednym środkiem przekazu w kontaktach międzyludzkich. W Rzeczypospolitej w czasach baroku i oświecenia listy były jedną z podstawowych form przekazywania różnorodnych informacji. Autorzy zaczęli z czasem

<sup>35</sup> J. Kitowicz, *Pamiętniki...*, s. 129, 130; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 4, Kraków 1897, s. 43; M. Matuszewicz, *Pamiętniki...*, t. 4, s. 168, 224.

<sup>36</sup> J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 307; zob. przyp. 26.

<sup>37</sup> Historia Archiwum Wodzickich z Kościelnik oraz opis jego zawartości znajdują się w artykule: J. Turska, *Archiwum Wodzickich z Kościelnik w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1953, t. 4, s. 129–171. Archiwum Małachowskich posiada oprócz korespondencji dokumenty dotyczące spraw gospodarczych (rachunki, sumariusze), majątkowych (spisy dóbr, posagów) oraz rodzinnych (genealogia).



minimalizować formę, aby cel korespondencji stał się bardziej czytelny i wyraźny. Pojawiły się różne typy korespondencji: urzędowy, informacyjny, gratulujący, kondolencyjny, kurtuazyjny itp.<sup>38</sup> Nie brakło także listów wyrażających uczucia, o czym mogą świadczyć np. listy Jana Sobieskiego do żony.

Studiując korespondencję, poznajemy nie tylko jej treść, charakter, cel, ale dowiadujemy się kto pisał i do kogo. Często piszący lub adresat otoczony był kręgiem korespondentów, którzy wysyłali kilka lub kilkanaście listów w zależności od ważności korespondencji. Znając ich treść można badać pozycję, jaką zajmował adresat oraz zasięg jego wpływów i powiązań, aby później ustalić rangę jego osoby w oczach piszącego. Może o tym świadczyć także intensywność korespondencji i obszerność wysyłanych listów. Zbiór ludzi piszących do interesującej nas osoby nazywa się kręgiem korespondencyjnym. Przebadanie listów z takiego kręgu pozwala na lepsze poznanie i ocenę powiązań łączących wszystkich korespondentów. Ważnym czynnikiem, który pozwalał na dokładniejsze zaznajomienie się z możliwościami piszącego, było jego miejsce zamieszkania, pobytu oraz działalności urzędowej lub politycznej<sup>39</sup>.

Korespondencja Adama Małachowskiego to 1900 listów napisanych do niego w latach 1724–1767<sup>40</sup>. Brak jest odpowiedzi bądź listów wysyłanych przez Małachowskiego, co utrudnia ustalenie, jakimi wpływami cieszył się wśród szlachty i jak oddziaływał na losy poszczególnych ludzi. Zbiór zawiera listy pochodzące od 417 osób, ale tylko 37 z nich napisało więcej niż 10 listów (zob. tab. 1). Widoczny jest poważny ilościowy wzrost korespondencji od 1735 r. (otrzymał wówczas 13 listów, później np. 110 w 1758 r., 365 w 1759 r., 299 w 1760 r., 181 w 1761 r., 102 w 1762 r. i 122 w 1763). Liczba otrzymywanych listów pokrywa się z rozwojem kariery Małachowskiego, co potwierdza obfitość listów z lat 1758–1763, kiedy był marszałkiem sejmowym. Podobnie było w okresie, kiedy wybierany był na posła, komisarza lub marszałka w trybunale. Jednak najwcześniejsze listy pisane do Adama, poruszające sprawy sejmowe bądź zawierające prośby o interwencje w Trybunale Radomskim, pochodziły z 1748 r. co zastanawia, ponieważ kariera Małachowskiego jako działacza sejmowego i sejmikowego trwała już wówczas od kilku lat<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 101–103, 107–108.

<sup>39</sup> W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992, s. 8–9.

<sup>40</sup> Listy do Adama Małachowskiego zachowały się w oryginale i noszą sygnatury od numeru 11 820/II do 11 841/III, [w:] *Inwentarz Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, t. 2, Wrocław 1949.

<sup>41</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 834, k. 467, 475–475v, 479–479v, 481, 491.

Tabela 1

## Korespondencja Adama Małachowskiego ze względu na obfitość listów

Nazwisko korespondenta	Urząd, godność, funkcja	Liczba listów	Okres korespondencji
Jan Klemens Branicki	hetman wielki koronny	119	1748–1764
A. Antoszewski	kontrregestrant koronny skarbu koronnego	73	1756–1764
Stanisław Małachowski, syn Adama		72	1746–1766
Gordon	superintendent skarbu koronnego	63	1737–1762
Tomasz Sołtyk, mąż siostry Adama	wojewoda łęczycki	52	1746–1765
Kajetan Sołtyk	biskup kijowski	47	1745–1763
Franciszek Pacynowski	delegat na Trybunał Lubelski	45	1738–1763
Piotr Małachowski, syn Adama		43	1741–1764
Wojciech Piastuszyński	ekonom w Chwałowicach	43	1758–1765
Jerzy Mniszech	marszałek wielki koronny	41	1752–1763
Karol Odrowąż Sedlnicki	podskarbi wielki koronny	41	1741–1764
Jan Czaplicki	łowczy dobrzyński	39	1738–1763
Antoni Michałowski, siostrzeniec Adama	podstoli krakowski	37	1751–1763
J. F. Ślaski	wojski krakowski	37	1756–1766
Adam Łęcki	podstoli opoczyński	36	1757–1763
Józef Zuchalski	instrygator grodu krakowskiego	22	1748–1763
Szymon Zaremba	kasztelan, sędzia ziemski sieradzki	20	1753–1766
Feliks Złotnicki	podwojewoda sieradzki	20	1754–1763
Stanisław Łętowski	podkomorzy krakowski, burgrabia krakowski	19	1748–1764
Augustyn Niklewicz	subdelegat grodzki oświęcimski	19	1755–1763
Wojciech Męciński	stolnik koronny	18	1756–1766

Źródło: badania własne.

Krąg osób piszących do Adama Małachowskiego świadczy o jego znaczeniu i pozycji w społeczności szlacheckiej. Wśród osób piszących do niego znajdowali się senatorowie, dygnitarze, osoby znaczące w życiu politycznym osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Byli to: hetmani wielcy koronni Józef Potocki, Jan Klemens Branicki, podkanclerze koronni Jan Małachowski, Michał Wodzicki, kanclerz WXL Michał Czartoryski, podkanclerzy litewski Michał Antoni Sapieha, podskarbiowie koronni: Jan Czapski, Karol Odrowąż Sedlnicki i Teodor Wessel, marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski, nadworny Jerzy Mniszech oraz marszałek WXL Paweł Sanguszko. Były to też osoby piastujące mniej znaczące urzędy i dygnitarze, m. in. chorążowie wielcy koronni Karol Wielopolski, Jerzy

Ignacy Lubomirski, podkomorzy Jan Karol Mniszech. Znaleźli się w tej grupie także senatorowie: 7 biskupów (też prymas Władysław Łubieński), 15 wojewodów oraz 10 kasztelanów. Wśród biskupów byli: krakowski, chełmiński, kijowski, przemyski. Spośród wojewodów można wymienić krakowskiego, sandomierskiego, łęczyckiego, lubelskiego, oprócz tego przewijali się też inni, którzy pełnili swe obowiązki na terenie całego kraju. Na północy – wojewodowie: pomorski J. F. Narzyski i inflancki F. Szembek, na południu wojewoda bełski A. M. Potocki, wołyński F. S. Potocki, podolski W. Rzewuski, czernichowski P. Miączyński, kijowski S. Potocki. Także korespondujący z nim kasztelanowie w większości sprawowali swoje funkcje na południu, m. in. oświęcimski F. Czerny, lwowski J. Potocki, sandomierski M. Sołtyk, ale trafiają się też przedstawiciele centralnych i północnych terenów Korony: sieradzki S. Zaremba, łęczycki J. Walewski, płocki J. Zboiński, brzesko-kujawski P. Dąbski, ciechanowski J. Nowosielski.

Duża liczba osób piastujących urzędy ziemskie, które pisały do Adama Małachowskiego, pełniła swe funkcje w województwach: krakowskim, sandomierskim, sieradzkim, łęczyckim, gdzie Małachowscy mieli swoje majątki ziemskie. Byli też w tej grupie lokalni politycy liczący się wśród szlachty danej ziemi. Największy krąg takich ludzi wywodził się z ziemi krakowskiej i byli to: chorąży J. Michałowski, podstoli A. Michałowski, wojski J. F. Ślaski, podkomorzy S. Łętowski, łowczy i podczaszcy A. Łętowski, burgrabia S. Starowieyski Biberberstein, instygator grodu krakowskiego J. Zuchalski. Jak widać, jest to bez mała cała drabina urzędów i godności w województwie krakowskim.

Pisali do niego także z innych terenów Korony, m. in. mieszkający na północ od Bąkowej Góry, siedziby Adama, cześnik bydgoski A. J. Ostrowski, na zachód pisarz ziemi poznańskiej J. Starzeński, pisarz grodzki wieluński A. Moszkowski, z centrum kraju sędzia grodzki czerwiński A. Mrokowski, dalej cześnik podlaski F. Siemieński, miecznik rawski J. W. Spinek, podstoli ziemi warszawskiej J. W. Szamodski, sędzia grodu piotrkowskiego F. Święcicki, podczaszcy opoczyński J. Łącki, ze wschodu napłynęła korespondencja miecznika urzędowskiego T. Piotrowskiego oraz z południa stolnika podolskiego M. Lanckorońskiego.

W zachowanej korespondencji najliczniej reprezentowane były listy hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego. Korespondencja ta liczy 119 listów, rozpoczyna się w 1748 i trwa do roku 1764<sup>42</sup>. Dominuje w niej polityka, choć zdarzają się też listy o innym charakterze. Najwięcej listów otrzymał Adam Małachowski od hetmana w 1752 r. – 10, w 1754 r. było ich 12, w 1755 r. i 1757 r. po 13. Natomiast najmniej w 1756 r. – tylko 2, w 1761 i 1764 r. – 1.

<sup>42</sup> Cała korespondencja Jana Klemensa Branickiego zob. w Rkps. Bibl. Ossol. 11 821, k. 5–495v.

Listy te pisane były językiem urzędowym, o czym świadczą zawarte w nich rozkazy, prośby lub sugestie hetmana. Gdy krajczy nie wypełniał poleceń, spotykał się z naganą lub nawet objawami niechęci, m. in. dotyczyło to wezwań na zjazdy prywatne partii Branickiego, np. w 1751 r. w Mościskach (zapraszany był dwa razy), w 1752 i 1754 r. w Białymstoku, tu też ponowiono zaproszenie dwukrotnie. Hetman wzywał go również do udziału w zjazdach koła generalnego, najpierw w 1758 r. we Lwowie, a później jeszcze w 1760 i 1761 r. Dzięki wiadomości o wcześniejszej absencji na kole w Warszawie można się domyślać, iż Małachowski woli hetmańskiej wówczas nie wypełniał. Z korespondencji wynika, że spotkali się jedynie na pogrzebie kanclerza Jana Małachowskiego w 1762 r.<sup>43</sup> Usprawiedliwieniem nieobecności krajczego na jednym ze spotkań miała być choroba żony, ale Branicki nie uwierzył w to i miał pretensje o absencję adresata<sup>44</sup>. Nieobecność Małachowskiego była dla Branickiego istotna, ponieważ hetman, mając przy sobie na kole generalnym oddziały wojskowe i swych zwolenników, mógł dyktować warunki królowi lub stronnictwom politycznym<sup>45</sup>.

Brak Małachowskiego na zjazdach stronników Branickiego przed 1755 r. można tłumaczyć tym, iż nie był on zainteresowany zbyt bliską współpracą i podporządkowaniem się hetmanowi. Później popierał już stronnictwo marszałka Jerzego Mniszcha. Był jednak nadal regimentarzem małopolskim i wypełniał służbowe polecenia hetmana, m. in. wysłania 3–4 chorągwi do asysty przy koronacji obrazu Najświętszej Marii Panny w Jarosławiu czy wystawienia straży granicznej dla powstrzymania wywozu zbóż na Śląsk i Węgry<sup>46</sup>. Branicki wykorzystywał pozycję Adama Małachowskiego w Trybunałach Piotrkowskim i Radomskim, szczególnie gdy ten był marszałkiem. Świadczyły o tym prośby o załatwienie spraw sądowych lub poparcie pewnych osób na stanowiska w trybunałach. Prośby dotyczyły także przyjęcia nowych ludzi w skład chorągwi. W jednym z listów hetman sprzeciwił się rozbiorowi ordynacji ostrogskiej ze względu na osłabienie siły zbrojnej Rzeczypospolitej oraz wyrzucił Małachowskiemu, iż ten zaangażował się po stronie, która dokonała podziału. Sam przekazał w 1757 r. wieś Duszków, która należała do ordynacji, na potrzeby żołnierzy<sup>47</sup>. Starał się także wpływać na karierę Adama, m. in. w 1760 r. proponował, aby nie posłował on z województwa sieradzkiego, lecz by stanął do wyborów na komisarza wojskowego z ziemi wieluńskiej<sup>48</sup>.

<sup>43</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 821, k. 19, 21, 57, 77, 81, 283, 385, 467–467v.

<sup>44</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 821, k. 61.

<sup>45</sup> J. K i t o w i c z, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, red. H. Skarżyńska, Warszawa 1985, s. 210, 211.

<sup>46</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 821, k. 147, 175–175v, 199–199v.

<sup>47</sup> Ponowiony apel w sprawie ordynacji: Rkps. Bibl. Ossol. 11 821, k. 85–85v, 163–163v, 203–205.

<sup>48</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 821, k. 393.

Treść listów ujawnia dążenie Branickiego do uczynienia z Małachowskiego bezwolnego narzędzia, wykorzystywanego według potrzeb hetmana. Gdy krajczy zmienił obóz polityczny, korespondencja stała się obojętna i urzędowa, a czasem nawet nieżyczliwa, czego świadectwem może być list z 23 listopada 1759 r., w którym hetman donosił, iż nie uczynił nic, aby Małachowski otrzymał rangę pułkownika chorągwi husarskiej<sup>49</sup>.

Do korespondencji o charakterze politycznym należą także listy pisane przez Jerzego Mniszcha, marszałka nadwornego, Kajetana Sołtyka, biskupa krakowskiego oraz Tomasza Sołtyka, wojewodę łęczyckiego.

Z korespondencji Jerzego Augusta Wandalina Mniszcha, składającej się z 45 listów<sup>50</sup>, najwięcej zostało napisanych w latach 1758 – 9, 1759 – 12, 1760 – 10 listów. Zawierają one informacje o działaniach podejmowanych przez przeciwników politycznych, o ostatnich wydarzeniach, które rozegrały się na dworze królewskim oraz o pozycji, jaką zajmował Adam w stronnictwie marszałka nadwornego. Świadczy o tym list sekretny z sierpnia 1756 r., w których Mniszech informował o zabiegach, aby dwór i jego stronnictwo przyjęło krajczego do swego grona. Wysłał w tym celu listy do biskupa Sołtyka, do Karola Wielopolskiego, chorążego koronnego i Franciszka Rzewuskiego, pisarza koronnego<sup>51</sup>.

W liście z 6 stycznia 1758 r. marszałek zapewniał krajczego o swoim poparciu i informował go o wysłaniu listów do Męcińskiego i Skurzewskiego popierających kandydaturę Małachowskiego na posła z województwa łęczyckiego<sup>52</sup>. W następnych listach poruszał różne sprawy: prosił o kontakt z Kajetaniem Sołtykiem, o przysłanie uniwersałów hetmańskich, a także protegował bądź występował w roli obrońców swojej klienteli. Uwagę Mniszcha zaprzętała również obawa o przejęcie korespondencji przez nieodpowiednie osoby, dlatego prosił o ostrożność w przysyłaniu listów. Z treści korespondencji wynika, że prośby Adama były spełniane. Dotyczyło to m. in. kanonika przemyskiego, który dostał się pod opiekę biskupa Sołtyka<sup>53</sup> czy Antoniego Michałowskiego, siostrzeńca Małachowskiego, i jego awansu na podstolstwo krakowskie<sup>54</sup>.

Marszałek interesował się działalnością polityczną Małachowskiego, o czym świadczą listy z 1761 r., w których wyrażał obawę o wynik wyborów na sejmiku wieluńskim, a w wypadku niepowodzenia radził natychmiastowe powiadomienie biskupa krakowskiego<sup>55</sup>. O całej kampanii

<sup>49</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 821, k. 381.

<sup>50</sup> Korespondencja znajduje się w: Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 349–539.

<sup>51</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 367–369v.

<sup>52</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 377.

<sup>53</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 417.

<sup>54</sup> Słowa dotrzymał i A. Michałowski otrzymał nominację 18 III 1759; S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, s. 91; Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 425.

<sup>55</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 499.

zabiegania o głosy wśród szlachty, po to aby krajczy został posłem, informuje też korespondencja z lat wcześniejszych, m. in. listy wysłane do chorążego sieradzkiego czy Lasockiego, podstolego sochaczewskiego, w sprawie wyboru na posła w 1758 r. z ziemi sieradzkiej czy łęczyckiej<sup>56</sup>. Oprócz spraw politycznych w korespondencji pojawiły się podziękowania za dostarczenie zwierzyny, życzenia świąteczne i noworoczne, zapytania o zdrowie oraz inne wątki o charakterze grzecznościowym, mające na celu podtrzymanie więzi między korespondentami.

Biskup krakowski Kajetan Sołtyk napisał do Małachowskiego 46 listów w latach 1757–1763<sup>57</sup>. Z największą częstotliwością korespondencja występuje tu w 1759 r. – 19 listów, w roku następnym 9, a w 1761 r. – 8 listów. Polityczny charakter korespondencji potwierdza obecność Małachowskiego pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych w partii dworskiej. Widoczne jest to w liście z 6 listopada 1758 r., w którym został on zganiony przez biskupa za opieszałość wobec działań hetmańskich i niemożność odbycia powtórnego sejmiku ani w Sieradzkim, ani w Wieluńskim. Ostrzegał go Sołtyk przed otoczeniem wojskowym, bo to „hetmańskie szpiegi” i prosił, aby przyjechał do Warszawy i pomógł przy sejmiku mazowieckim, na który trzeba było wyłożyć 300 lub 200 złp.<sup>58</sup> Jak bardzo zależało biskupowi na Małachowskim, mogą świadczyć dwukrotne zaproszenia na tajne spotkania z nim i Mniszchem<sup>59</sup>, omawianie strategii i działań politycznych przed sejmami, np. w 1760 r.<sup>60</sup>, oraz listy napisane przez Sołtyka w 1758 r. do Gołębiowskiego, Mogilnickiego, starosty nieszawskiego, do pisarza ziemi sieradzkiej i podsędka tej ziemi<sup>61</sup>. Niestety biskup nie przesłał odpisów lub streszczeń owych listów, a jedynie informacje o ich wysłaniu. W korespondencji były także informacje o różnych wydarzeniach krajowych lub zagranicznych oraz prośby dotyczące protekcji bądź pozytywnego załatwienia spraw sądowych w trybunałach.

Kwestie polityczne przewijały się też w listach od Tomasza Sołtyka, wojewody łęczyckiego, który był żonaty z siostrą Adama Antoniną. Korespondencja rozpoczęła się w 1746 r. i trwała do 1765 r. (53 listy)<sup>62</sup>, a jej

<sup>56</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 531–535. Pełniejszy obraz powiązań Adama Małachowskiego, krajczego koronnego, z marszałkiem nadwornym można znaleźć w pracy M. Czeppe, *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998, gdzie autorka wykorzystała korespondencję z obu stron. Bardzo klarownie ukazała ona pozycję Małachowskiego w systemie politycznym, który stworzył Mniszech w owym czasie.

<sup>57</sup> Korespondencja znajduje się w: Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 225–401.

<sup>58</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 239–241.

<sup>59</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 339.

<sup>60</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 353.

<sup>61</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 405–405v, 409–409v, 413–413v, 415–417.

<sup>62</sup> Korespondencja znajduje się w: Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 441–635.

największe natężenie przypadło na lata 1759 – 11 listów, 1760 – 13, 1761 r. – 7. Analizując treść owych pism zauważa się, iż wojewoda wypełniał polecenia swojego brata, biskupa krakowskiego, i starał się instruować Małachowskiego, aby ten postępował zgodnie z wolą przywódców stronnictwa. Adam zdradzał sympatię do tej formacji politycznej już od 1746 r., co starali się wykorzystać Sołtykowie, m. in. zastanawiając się w liście z 11 kwietnia 1760 r. nad sposobem uwolnienia dóbr krajczego od „ucisku” wojska rosyjskiego<sup>63</sup>. Adam zrewanżował się ochroną majątku wojewody pod Gdańskiem od przemarszu wojsk, za co otrzymał podziękowania 25 października 1761 r.<sup>64</sup> Prośby wojewody dotyczyły też wielu innych spraw, m. in. poparcia spraw w trybunałach, komory celnej Małowskiej dla jakiegoś „pana Jacka”<sup>65</sup>, czy rozliczenia zatargu Kluchockiego z komorą w Gorlicach<sup>66</sup>. Uzupełnieniem tej korespondencji były wiadomości z kraju oraz pozdrowienia i życzenia dopisane na końcu listów, własną ręką, przez siostrę Adama Antoninę<sup>67</sup>.

Druga kategoria listów dominujących w korespondencji Adama Małachowskiego dotyczyła zagadnień gospodarczych i prawnych. Można do niej zaliczyć listy od Wojciecha Piastuszyńskiego (43), ekonoma w Chwałowicach, który przekazywał raporty i zapytania dotyczące tego majątku<sup>68</sup>. Także korespondencja W. Antoszewskiego, kontrregestranta skarbu koronnego, licząca 73 listy, w przeważającej części dotyczyła problemów gospodarczych i interesów własnych Adama w Krakowie i okolicach<sup>69</sup>. Do tego należy dodać 63 pisma od niejakiego Gordona, superintendenta skarbu koronnego, które poruszały sprawy komór celnych, ich obsady lub dzierżawy, taryf bądź towarów<sup>70</sup>.

Oddzielną grupę stanowiły listy pochodzące od członków rodziny. Z nich dowiadujemy się sporo o związkach między Adamem i jego bliskimi. Korespondencja z synami Piotrem (44 listy) i Stanisławem (79)<sup>71</sup> ukazuje ich podporządkowanie decyzjom ojca i wypełnianie wcześniej otrzymanych poleceń. Jeździli oni na sejmiki (proszowicki, opoczyński, zatorski) lub na obrady trybunałów, skąd składali sprawozdania, a raz, w 1754 r., Piotr zgłosił chęć zerwania obrad sejmikowych<sup>72</sup>. W natłoku informacji, wiadomości czy prośb pojawiały się listy z życzeniami czy też zapytaniami o zdrowie lub pozdrowienia od synowych.

<sup>63</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 539–539v, 591.

<sup>64</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 589–591 v.

<sup>65</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 437–437v.

<sup>66</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 543–545.

<sup>67</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 837, k. 441–635.

<sup>68</sup> Cała korespondencja w: Rkps. Bibl. Ossol. 11 833, k. 225–427.

<sup>69</sup> Cała korespondencja liczy 73 listy: Rkps. Bibl. Ossol. 11 820, k. 37–319.

<sup>70</sup> Cała korespondencja liczy 63 listy: Rkps. Bibl. Ossol. 11 824, k. 1–281.

<sup>71</sup> Znajdują się one w: Rkps. Bibl. Ossol. 11 829, k. 321–491v; 11 830, k. 1–307.

<sup>72</sup> Znajdują się one w: Rkps. Bibl. Ossol. 11 829, k. 371.

Najwięcej problemów przysporzył krajczemu syn Stanisław i jego małżeństwo z Marianną Potocką h. Pilawa, córką Józefa, kasztelana lwowskiego. Przedmiotem sporu był posag, który nie został wypłacony przez ojca panny młodej. Interweniowali w tej sprawie Antoni Michał Potocki, wojewoda bełski, pomysłodawca tego związku i Franciszek Salezy Potocki, wojewoda wołyński. Uzgodniono w końcu, że w ciągu 10 lat wypłaconych zostanie „50 [prawdopodobnie tys. złp.] posagu”<sup>73</sup>. Pojawiały się też inne problemy finansowe Stanisława, np. sprawa spłaty dóbr bochotnickich, na którą starał się zaciągnąć pożyczkę u ojca.

Podobne zadania do tych, jakie spełniali synowie mieli także inni członkowie rodziny Małachowskich. Listy Michałowskiej, drugiej siostry Adama, zdominowane były sprawami w trybunałach oraz finansami, rzadko kiedy dziękowała ona za opiekę i protekcję nad swoim synem<sup>74</sup>. Także siostrzeńcy Małachowskiego, bracia Michałowscy – Antoni, podstoli i Feliks, chorąży krakowski, informowali go w listach o przebiegu sejmików, o nastrojach wśród krakowskiej szlachty, a także o kłopotach finansowych i dziękowali za opiekę nad rodzicami oraz składali życzenia urodzinowe lub imieninowe<sup>75</sup>.

Więcej uczuć i osobistego charakteru miały listy od matki Adama Marianny ze Złotnickich Małachowskiej, która często prosiła, rozkazywała, wydawała polecenia, co jednoznacznie określało sytuację adresata. Krajczy starał się wypełniać zalecenia, ale gdy mu się to nie udało, był upominany przez matkę. Marianna dzieliła się z nim wiadomościami z najbliższej okolicy, jak też z całego kraju. W ostatnim liście upominała syna, że nie powinien rozgłaszać niepotwierdzonych wiadomości na temat jej śmierci<sup>76</sup>.

Oprócz wyżej przedstawionej korespondencji pozostało jeszcze wiele listów napisanych przez liczne grono osób. Jednak wszystkie one powielają w dużej części przytoczone wyżej przykłady. Dominuje w nich polityka, szczególnie sprawy dotyczące sejmu i sejmików, a także tematy związane z finansami. Pojawiają się prośby o pozytywne rozpatrzenie spraw w trybunałach czy o opiekę lub awans. Nasuwa się wniosek, że Małachowski, choć nie należał do magnaterii i najważniejszych polityków Rzeczypospolitej, miał pewne wpływy i powiązania, które okazały się na tyle istotne, iż liczono się z nim zabiegając o jego poparcie. Dysponując licznymi informatorami, co odzwierciedlała korespondencja, wiedział o nastrojach wśród szlachty i mógł dzięki zaufanym ludziom kierować opinią szlachecką. Choć krąg jego korespondentów nie obejmował całego kraju, to w Małopolsce, na sejmikach (opoczyńskim, proszowickim czy zatorskim) czynił z niego wartościowego partnera politycznego.

<sup>73</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 834, k. 275–277, 401–401v, 405–405v, 409–409v, 503–505.

<sup>74</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 21–31.

<sup>75</sup> Rkps. Bibl. Ossol. 11 831, k. 39–193, 205–225v.

<sup>76</sup> Cała korespondencja Marianny Małachowskiej, matki, w: Rkps. Bibl. Ossol. 11 829, k. 61–101v.



Dzięki zasiadaniu w trybunałach i sprawowaniu urzędu starosty grodowego w Oświęcimiu był dla wielu osobą, do której zwracano się, by chronić swoje interesy w tych instytucjach. Piastowanie urzędów dawało więc możliwość rewanżu wielu klientom Małachowskiego, m. in. na polu sejmikowym czy sejmowym. Potwierdza to korespondencja składająca się w większości z kilku, choć na ogół z jednego, listów napisanych przez danego autora. Innym przykładem pokazującym wzrost znaczenia Adama wśród szlachty było ożywienie korespondencji w okresach, kiedy pełnił funkcję deputata do trybunału, marszałka (szczególnie po 1758 r., gdy został marszałkiem sejmu). Sukcesy polityczne i jego postawa publiczna skłoniły wielu do zawarcia z nim znajomości. Przejawem tego była korespondencja zawierająca listy z pozdrowieniami i innymi formami kurtuazyjnymi, co usprawiedliwia dużą liczbę piszących raz lub kilka razy.

Krajczy koronny nie należał do najważniejszych postaci epoki saskiej, ale – co wynika m. in. z omawianych listów – dzięki swym wpływom, karierze i działalności politycznej zaliczał się do ważniejszych polityków czasów Augusta III.

*Michał Kobierecki*

**THE CORRESPONDENCE OF MR ADAM MAŁACHOWSKI BETWEEN 1724 AND 1767**  
Summary

Mr Adam Małachowski (about 1706–1767) is a characteristic representative of Saxonian period. He was an active member of Sejm, advocate of *liberum veto* and wanted to preserve the rights and privileges of noblemen. Also, he was often elected to Sejm, tribunals and deputations. Although he did not succeed in getting a senatorial seat, he was a remarkable figure in Parliament thanks to his relations with political parties and nobility in many provinces.

Letters of many persons who wrote to him in different matters have been preserved to the present day. Most of the correspondence concerned political problems including the one with Mr Jan Klemens Branicki – the great royal hetman, Mr Jerzy Mniszech – the great royal major domo, Mr Tomasz Sołtyk – the voivode in Łęczyca and Mr Kajetan Sołtyk – the bishop in Kijów. These letters reflect Mr Małachowski's connections with the political parties of Mr Branicki and Mr Mniszech as well as the mechanisms of mutual influence of magnate and a nobleman. A different type of correspondence are the letters from Mr A. Antoszewski, Mr Gordon – the superintendent of the Royal Treasury or Mr Wojciech Piastuszyński – the steward of an estate in Chwałowice. The main subject of these letters are the problem related to economy with political and regional information fairly often accompanying them.

Political and family subjects are also to be found in the letters of Peter and Stanislaus Małachowscy – Adam's sons. Besides abundant correspondence there are single letters or two and three written by one author. The main themes here are the requests for a candidate's support to an office, different cases tried in tribunals or the requests for the future remembrance. Thanks to studies on Mr Adam Małachowski's correspondence, we have far more information about the person himself as well as the role he played in the community of noblemen. We can assume that he was a close and valuable ally for magnates. For many people in the community of noblemen he was the man who could help somebody in getting promotion, he could give support for a given case tried in tribunals or just do another favour.